

No 64.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Feliksa Kap.
Sr. św. Piotra M.
Czw. **Wniebow. Pańs.**
Piąt. św. Wiktora M.
Sob. św. Julii P. M.
Niedz. św. Dezyderego B.
Pon. św. Joanny i Afry.

Wschód słońca: godz. 4 m. 3
Zachód słońca: godz. 7 m. 51
Długość dnia: godz. 15 m. 48

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 18 maja 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Pałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Leśniczówka. Czwartek 20 maja r. b. WIELKA ZABAWA.

Kółko dramat. towarzystwa odgrywa „Awanturę na Bałutach” i „Werbel domowy”.
ZABAWA DZIECINNA. Kuplety i śpiew: Gloger i Zawadzki. Początek o 2-jej.

KALODONT
Niezbedny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek
i łagodnie przeczyszcza

Od Administracyi.
Upraszamy Sz. Prenumeratorów o bezwarunkowe żądanie kwitów ze stemplem i podpisem Administracyi przy wnoszeniu przedpłaty roznosicielom.

Gubernia chełmska.

Opracowany przez ministerium spraw wewnętrznych projekt utworzenia z powiatów Królestwa Polskiego oddzielnej gubernii chełmskiej, brzmi, według „Birżewych Wiadomości”, jak następuje:

Wschodnie powiaty gub. siedleckiej i lubelskiej wyłączone zostają ze składu gubernii Królestwa Polskiego i tworzą gubernię chełmską z gubernialnym miastem Chełmem na zasadach następujących:

1) Gubernia siedlecka zostaje skasowana; wschodnia część jej wchodzi w skład nowej gubernii chełmskiej, zachodnia przyłączona zostaje do gub. lubelskiej, powiat zaś węgrowski do gub. łomżyńskiej; 2) gub. chełmską tworzyć będą powiaty: biłgorajski, biały, włodawski, hrubieszowski, tomaszowski i chełmski; 3) gubernia lubelska składać się będzie z powiatów: garwo-

lińskiego, krasnostawskiego, łukowskiego, lubartowskiego, lubelskiego, puławskiego, radzyńskiego, sokołowskiego, siedleckiego, szचेbrzeszynieckiego i janowskiego.

Zarząd gubernii chełmskiej pod względem wojakowym i cerkiewnym pozostaje na zasadach dotychczasowych.

W gubernii chełmskiej zachowane zostaną obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego ustawy, jak również zarząd cywilny, organizacyja i procedura sądowa z wyjątkami następującymi:

1) Gubernia chełmska oddana zostaje pod zarząd general-gubernatora kijowskiego z nadaniem mu w stosunku do niej tych praw i obowiązków, jakie w Królestwie Polskiem przysługują general-gubernatorowi warszawskiemu w stosunku do zarządzanego przez niego kraju;

2) pod względem sądowym gub. chełmska przyłączona zostaje do okręgu kijowskiej Izby sądowej;

3) podział kolejny okręgów gminnych w celu dokonywania wyborów sędziów gminnych w gubernii chełmskiej odbywa się niezależnie od kolei i terminów takichże wyborów w guberniach Królestwa Polskiego;

4) zakłady naukowe w gubernii chełmskiej, pozostające pod zarządem ministerium oświaty, przydzielone zostają do kijowskiego okręgu naukowego;

5) zarząd dóbr państwowych w gub. chełmskiej powierzony zostaje wołyńskiemu zarządowi rolnictwa i urzędzenia gruntów z przemianowaniem go na chełmsko-wołyński zarząd rolnictwa i dóbr państwowych;

6) w stosunku do gub. chełmskiej zniesiona zostaje moc obowiązująca przepisów następujących:

a) Najwyżej w dn. 15 (27) maja 1881 r. zatwierdzona uchwała Komitetu ministrów o uwolnieniu urzędów od zajęć w uroczyste dni świąt katolickich w Królestwie Polskiem według nowego stylu; b) art. 3204 T. XI część I Zb. praw z 1893 r. o pozwoleniu nauczania w szkołach miejskich języków polskiego i litewskiego; c) art. 1674 ust. szk., na mocy którego w niektórych

gimnazyach i progimnazyach, wyznaczenie których przysługuje ministrowi oświaty, dozwolona jest nauka języka polskiego dla życzących sobie ją pobierać; d) Najwyżej w dn. 6 (19) czerwca 1905 roku zatwierdzona uchwała Komitetu ministrów o sposobie wykonywania punktu 7-go Najwyższego ukazu imiennego z dn. 12 (25) grudnia 1904 roku w stosunku do Królestwa Polskiego, opiewająca, że we wszelkiego rodzaju zakładach naukowych w obrębie warszawskiego okręgu naukowego dla nauki języka polskiego wydzielana być winna dostateczna liczba godzin, przy czem nauka języka tego w szkołach początkowych, jak również dla pragnących pobierać ją w średnich zakładach naukowych tego okręgu odbywać się winna w języku polskim, i że w jednoklasowych szkołach początkowych, oraz w pierwszych klasach innych szkół początkowych dozwolone jest używanie przy nauczaniu arytmetyki, prócz języka rosyjskiego, także i polskiego; e) uwaga do art. 464 o dopuszczaniu przy rozpatrywaniu spraw w sądach gminnych, prócz języka rosyjskiego także i tego języka, którego używa ludność miejscowa w tych wypadkach, kiedy strony oraz osoby, uczestniczące w sprawie, nie władają językiem rosyjskim; f) art. 249 T. XVI cz. I Zb. pr. z roku 1892 o przyznaniu osobom zawierającym akta notaryalne w warszawskim okręgu sądowym, prawa otrzymywania, prócz aktu w języku rosyjskim, także i przekładu jego na język miejscowy; g) przepisów o działalności warszawskiej loteryi klasycznej.

Na gub. chełmską rozszerzone, między innymi, zostają: a) art. 3516 ust. szk. o nauczaniu wszystkich przedmiotów w szkołach początkowych w kraju Południowo-Zachodnim w języku rosyjskim; b) art. 243 p. 3 ci T. V Zb. praw z 1903 roku o zwolnieniu od opłat alienacyjnych przy przejściu majątków ziemskich w guberniach zachodnich z rąk właścicieli polskich w ręce osób pochodzenia rosyjskiego; c) dodatki do art. 698 uw. 2-go T. X cz. I Zb. pr. co do nabywania na własność, brania w zastaw lub w dzierżawę gruntów, położonych w 9-u guberniach zachodnich poza obrębem miast i osadach miejskich; d) uwaga 2-ga do art. 780 T. IX Zbioru praw o zakazie nabywania przez żydów lub brania w zastaw nieruchomości, leżących poza granicami miast i osad miejskich; e) uwaga 2-ga do art. 784 o zakazie dzierżawienia przez żydów nieruchomości, położonych poza obrębem miast i osad miejskich.

Dalej, zgodnie z opracowanym projektem, do konanej zostają zmiany następujące:

1) General-gubernator kijowski, podolski i wołyński nosić będzie nazwę general-gubernatora kijowskiego, podolskiego, wołyńskiego i chełmskiego.

2) Siedlecka dyrekcya naukowa zostaje zniesiona i równocześnie utworzona w Lublinie dyrekcya naukowa lubelska, której podlegać będą sprawy szkolne w gub. lubelskiej w nowych jej granicach i 3) Gubernia chełmska pod względem

rachunkowości i kontroli podlegać będzie zarządowi kijowskiej Izby kontrolnej.

Ministrowie spraw wewnętrznych przysługują prawo w porozumieniu z odpowiednimi władzami i general-gubernatorami rozstrzygać wszystkie kwestye, mogące wyniknąć przy zastosowaniu ustawy niniejszej, a nie wymagające, zgodnie z ustawami obowiązującymi rozstrzygnięcia ich kwestyi w drodze ustawodawczej.

Przegląd polityczny.

Lódź, 18 maja.

Antagonizm pomiędzy Niemcami a Anglią, stanowiący rdzeń polityki międzynarodowej, nie słabnie, lecz coraz groźniejsze przybiera rozmiary. Niemcy rozumieją to dobrze, że wcześniej czy później muszą stoczyć bój śmiertelny z potężną swą na oceanach rywalką i dążą jedynie do tego, by walka ta odbyła się w możliwie najprzyjaźniejszych dla nich okolicznościach.

W danej chwili dyplomacja berlińska dąży z jednej strony do wzmocnienia węzłów trójprzymierza, z drugiej do oderwania Rosyi od trójporozumienia, gdyż w takim tylko wypadku Niemcy będą mogły zwrócić całą swoją siłę przeciw Anglii i Francji.

Gdyby jednak Rosya pozostała wierną sojusznici z Francją, rozprawić się z nią muszą same Austro-Węgry, ale w takim wypadku winny być zabezpieczone całkowicie od strony Bałkanów, w przeciwnym bowiem razie znaczna część ich wojsk musiałaby być przykutą do południowo-wschodnich granic państwa, co pokonanie Rosyi uczyniłoby wątpliwem, a nawet, być może, absolutnie niemożliwym. Dla tego Niemcy w porozumieniu z Austro-Węgrami dążą do utworzenia na Bałkanach państwa dostatecznie silnego, by ludy bałkańskie utrzymać mogło na wodzy, ale jednocześnie o tyle słabego, że opieka niemiecko-austriacka byłaby dlań niezbędna.

Takim państwem miała być Turcja, dla której generał niemiecki von der Goltz zreformował armię turecką na wzór pruski. Rewolucya lipcowa i wyniki z niej konsekwencye zakwestyjonowały bardzo poważnie tę rolę Turcji i nakazały Niemcom ostrożność w powierzaniu jej roli sprzymierzeńca trójprzymierza. Dawniej myślano uczynić z Serbii owo pożądane mocarstwo, ale aneksya Bośni i Hercegowiny na długo jeśli nie na zawsze uniemożliwiła Serbię w podobnej roli. Rumunia aczkolwiek pewna, bo przecież Hohenzolern zasiada na jej tronie, nie ma podstaw, by mogła stać się państwem bałkańskim dostatecznie do podobnych celów silnem.

Zwrócono więc oczy na Bułgaryę, marząc o Macedonii i powiatach Serbii, zaludnionych w znacznej liczbie przez bułgarów. Nie jest jednak wykluczonem, że Bułgaria nie zechce odegrać podobnej roli, mając na widoku inne plany i inne sojusze, zresztą wzmocnienie wpływów rosyjskich w Bułgarii, dla której Rosya znaczne poczyniła ofiary — utrudniają znacznie taką kombinacyę.

Dopóki zaś trójprzymierze, a zwłaszcza Austro-Węgry nie będą zabezpieczone od strony Bałkanów, Niemcy nie rozpoczną przeciw Anglii i Francji polityki zaczepnej, a tem samem i pokój powszechny będzie zapewniony, o ile nie zakłóca go Anglia i Francja.

Tymczasem wzrastając będzie militarizm w całej Europie, rujnując jej finanse dziś już bardzo poważnie zagrożone.

W budżetach wielkich mocarstw deficyty mnożą się w sposób zastraszający i zniewalają ich rządy do wyszukiwania nowych źródeł dochodów państwa.

Współczesne budżety państw europejskich opierają się przeważnie na podatkach pośrednich, płaconych przez konsumentów. Rzecz prosta, że los tych budżetów pozostaje w ścisłym związku z dobrobytem ludności, opierającym się głównie na wytwórczości przemysłowej. Tymczasem w chwili obecnej Europa przeżywa silne przesilenie przemysłowe. Wszędzie we wszystkich gałęziach produkcji wytwórczość zmniejsza się znacznie, ceny spadają, obroty handlowe maleją, kapitał pozostaje bez pracy. Słowem maleją dochody ludności a wraz z niemi zmniejsza się konsumpcya obłożonych podatkiem państwowym wyrobów i maleją dochody państwa.

Natomiast wzrastają jego wydatki wprost niepomierne. Pochłania je militarizm. Wydatki na pogotowie wojenne nie mają granic. Obecnie wszystkie państwa morskie pracują usilnie nad pomnożeniem siły zbrojnej ich flot; budują olbrzymie pancerniki typu „Dreadnought” niesłychanie drogie, wydają się miliardy na ich uzbrojenie i umontowanie. Jednocześnie coraz aktualniejszą i coraz pilniejszą staje się potrzeba reform socyalnych, na które też wymagają milionów.

W bogatej Anglii kanclerz skarbu zniewolony był wygłosić bezprzykładną mowę budżetową, nie notowaną dotychczas w kronikach parlamentarnych.

Mowę tę wywołał niebawmy dotychczas w Anglii deficyt w budżecie państwa wielko-brytańskiego.

„O ile mi wiadomo — mówił kanclerz skarbu angielskiego — nikt przedemną nie miał potrzeby przedstawiać izbom prawodawczym tak wielkiego brzemienia podatkowego w czasie pokoju. Ogromny deficyt w budżecie usprawiedliwia budowa okrętów typu „Dreadnought”, ale zaprowadzenie w tym kierunku oszczędności, byłoby lekkomyślnością wobec nastroju innych narodów i niepewnej sytuacji w stosunkach międzynarodowych. Drugą zaś przyczyną deficytu są pensje starce, ta chłuba Anglii. Ogólna suma deficytu wynosi 165 milionów rubli, a trzeba jeszcze pokryć deficyt zeszłoroczny w sumie 7 milionów rubli”.

W dochodach zaś rząd angielski wskutek застоju w przemyśle przewiduje mniej wpływów o 30 milionów w porównaniu z rokiem zeszłym.

Na pokrycie tego deficytu rząd proponuje cały szereg podatków nowych pośrednich i bezpośrednich.

W Niemczech sekretarz skarbu wygłosił w parlamencie to samo, co w izbie gmin mówił jego angielski kolega.

Rząd niemiecki opracował obszerny projekt reformy finansowej w Niemczech w celu pomnożenia źródeł dochodów państwa. Projekt ten natrafił na silną opozycyę, która doprowadzić może do przesilenia kanclerskiego lub rozwiązania parlamentu.

W Austro-Węgrzech stan finansów państwa również jest wysoce niezadowolającym.

Wydatków państwa nie pokryją obowiązujące podatki i trzeba wyszukać nowych źródeł dochodu. Rząd wniósł już projekt podwyższenia podatków od wódki, piwa i spadków oraz projekt podwyższenia stawek w kolejowych taryfach.

Francuzi dla pokrycia swego deficytu budżetowego decydują się na wprowadzenie nienawistnego dla nich podatku dochodowego.

Do czego doprowadzi taki stan rzeczy, którego końca trudno przewidzieć? Odpowiedź nie łatwa.

Kolonie zamorskie Europy emancypują się coraz bardziej i coraz mniej zasilają swemi funduszami skarbcie państw macierzystych.

Skąd Europa weźmie fundusze na pokrycie swych olbrzymich coraz to uporeczywiej rosnących budżetów? Jest to pytanie, na które finansisci i politycy na próżno szukają odpowiedzi. St. Łp.

Pomnik Chopina.

Odnaczonej I-szą nagrodą pomnik Chopina, robi silne wrażenie.

Tak on się przedstawia:

Na pagórku, murawą zasłanym, siedzi muzyk-poeta pod wierzbą przydrożną, pospolitą, polską i wsłuchiwał się w szelest liści drzewa, które, wiatrem uginane, osłaniało go, jak oponą, skrzydłem pędów. Wyrastają one z kłębu drzewa, z zawiązków, przypominających skurczone palce tak, iż drzewa zdają się chwycić poetę, brać go na własność, zespać się z nim i zdradzać mu w szumie tajniki polskiej przyrody. Jakoż poeta o twarzy nachmurzonej, niezmownie pięknej, a wiernie odwzorzonej, jest pod wpływem czarów niepojętych dla innych śmiertelników. Prawą rękę uniósł nieco, twarz odwrócił tak, że widzowi przedstawia się z profilu i wchłania w siebie muzykę wierzby, muzykę fujarek, by później przekazać ją rodakom i światu.

U stóp pomnika wzniesione będzie zielone podścielisko, poza pomnikiem zaś duży, okrągły basen z białym cokołem, w którego wodzie przegładac się będzie z tyłu ta poetycko i malarzko

pomyślana grupa. Jest to nie tyle rzeźba, ile poemat.

Laurent, Waclaw Szymanowski, syn poety i długoletniego redaktora „Kuryera Warszawskiego”, urodził się 1859 r. W młodym bardzo wieku, bo jeszcze na ławie szkolnej, poświęcał się i malarstwu i rzeźbie. W czasie bytności Godebskiego w Warszawie, pracuje w jego pracowni, a następnie w końcu 1875 r. wraz z mistrzem wyjeżdża do Paryża. Do 1880 roku kształcił się w rzeźbie u Godebskiego, a także przez czas krótki w szkole sztuk pięknych pod Delaplanchem.

Przeniósłszy się do Monachium, na nowo rozpoczyna naukę, tym razem w kierunku malarzskim. Przechodzi przez akademickie szkoły Bencsura i Löffra. Kilka wykonanych w następstwie obrazków, jak: „Zwierzenia”, „Prządki” — zapowiadają niezwykły temperament artysty. W 1888 roku zjawia się jego słynna „Klójnia huculów”, która mu przynosi złoty medal w Monachium, a w rok potem na powszechnej paryskiej wystawie medal złoty I klasy. Tworzy następnie „Powrót z kościoła”, „Sielankę”, „Upał”, „Tkacz”, wreszcie olbrzymi tryptyk „Modlitwa”.

Od r. 1900 przerzuca się znów do rzeźby, wystawia w Secesji wiedeńskiej, w Pradze, w Paryżu, w „Sztuce” krakowskiej. Z wybitnych dzieł wymienić trzeba: Macierzyństwo, Improwizacya Mickiewicza i Pomnik Grotgiera.

Od dłuższego czasu pracuje nad szeregiem na monumentalną skalę podjętych kompozycyi do Wawelu krakowskiego.

Odnaczonej II nagrodą Władysław Marcinkowski pochodzi z Poznańskiego. Urodził się w Miechowie 1858 r. W sztuce swej zaczął się kształcić w Paryżu u słynnego Chapu. Zaczął wystawiać publicznie w 1886 roku. Karyera jego rozwijała się bądź w Wielkopolsce, bądź w Berlinie, gdzie stale zamieszkał. Tworzy najprzód biusty i medaliony, jak: Lelwela, Andriollego, Domeyki, Bohdana Zaleskiego, ks. Czartoryskiego — potem figury: Sylen z dzieckiem, parę grobowców — pomnik św. Wojciecha, pomnik Słowackiego w Miłosławiu.

Najmłodszym z laureatów jest Zygmunt Otto, znakomity talent dekoracyjny. Urodzony we Lwowie 1864 r. ukończył tamże szkołę przemysłowo-artystyczną, następnie krakowską akademię. Pracował jakiś czas w Rydze, przeniósł się następnie do Warszawy, gdzie od lat 10-u twórczość swoją rozwija. Do wydatniejszych prac jego prze-ważnie dotychczas w kierunku dekoracyjnym, należy: Grupa na gmachu dyrekcji kolei we Lwowie, grupa alegoryczna na gmachu Tow. Zachęty w Warszawie, figury na domu Strzałeckiego, oraz wielka ilość innych figur i grup.

Bank kooperacyjny w Warszawie.

Ministerjum skarbu, na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej uchwały Rady ministrów, zatwierdziło ustawę banku stowarzyszeń kooperacyjnych w Warszawie.

Kapitał zakładowy banku oznaczono pierwotnie na 1,000,000 rubli, które zebrane będą przez wypuszczenie 4,000 akcji, po 250 każda; w przyszłości kapitał zakładowy może być powiększony za pomocą wypuszczenia nowych akcji. Kapitał zakładowy banku wnoszą jego założyciele; pp. A. Makowiecki, M. Lutosławski, W. Miynarski, J. Bełdowski i A. Rząd. Założyciele ci do udziału w przedsiębiorstwie mogą zapraszać inne osoby i stowarzyszenia, i ustąpić im część akcji.

W przeciwieństwie do zwykłych akcyjnych banków handlowych, które wypuszczają akcyje na okaziciela, akcyje banku towarzystw kooperacyjnych powinny być imienne i mogą przechodzić na własność drugiej osoby, jedynie za zgodą zarządu banku, któremu przysługują prawo, przed udzieleniem pozwolenia, wyszukać w ciągu miesiąca nabywców wśród akcyonaryuszów, głównie zaś, wśród stowarzyszeń kooperacyjnych. W razie, gdyby w tej sferze nie znalazło się nabywców, to akcyje mogą być sprzedane osobom trzecim.

Srodki, dostarczone bankowi przez towarzystwa kooperacyjne, czy to w formie kapitału zakładowego, czy też w formie wkładów, powinny być używane wyłącznie na operacye z temi instytucjami kooperacyjnymi.

Dla zapobieżenia możliwości dostania się do

zarządu samych akcyonaryuszów prywatnych, gdyby w ich ręce przeszła znaczna część akcji, do ustawy wprowadzono, między innymi, następujące zastrzeżenie: 2/3 członków rady i zastępców ich, powinny się składać z przedstawicieli towarzystw kooperacyjnych, z prawa głosu na ogólnych zebraniach korzystają akcyonariusze, posiadający 2 akcje, każdego zaś następnego 10 akcji dają prawo do jednego głosu, przyczem nikt nie może rozporządzać więcej, niż 5 głosami. Zarząd banku znajdować się będzie w Warszawie.

Nadzieje na maryawityzm.

Pół-urzędowa „Rossija“ zamieściła dwa artykuły o maryawityzmie pióra b. cenzora, p. Sidorowa. Autor skreśliwszy historię ruchu, wysnuwa szereg poważnych wniosków. P. Sidorow oświadcza, że maryawityzm zbliża się coraz bardziej do tak zwanego „starego katolicyzmu“, który w swoim czasie poniósł zupełną porażkę z powodu braku poparcia ze strony rządu. „Z punktu widzenia prawosławia — pisze p. Sidorow — i z punktu widzenia rosyjskich interesów państwowych, to jest (zbliżanie się do staro-katolicyzmu) najbardziej pożądanym kierunkiem. Rosyjskie świeckie i kościelne władze w kraju Nadwiślańskim oddadzą wielką przysługę cerkwi prawosławnej, Rosji i Słowiańszczyźnie, jeżeli potrafią pomódz maryawitom w tym zwrocie w kierunku staro-katolicyzmu, a jeżeli sądzą, iż maryawityzm zleje się z czasem z prawosławiem, to wszelkie zbyt pośpieszne działania w tym kierunku byłyby wielką omyłką z naszej strony“. A więc, pomimo wszelkich zaprzeczeń, pomimo zapewnień nawet ze strony biskupa Eulogiusza, że władze i cerkiew prawosławna nie myślą o wtrącaniu się w wewnętrzne sprawy „wyznania obcego“, organ pół-urzędowy drukuje otwarte wezwanie pod adresem władz świeckich i duchownych do skierowania ruchu maryawickiego w stronę staro-katolicyzmu. Ma to być najlepszy sposób, gdyż nie budzący zbyt podejrzeń do „złania się z czasem maryawityzmu z prawosławiem“ co stanowi ostateczny cel wszystkich zabiegów.

P. Sidorow ostrzega tylko przed zbyt dużym pośpiechem i gorliwością w „nawracaniu“. „Powinnością zawsze, kończy p. Sidorow, pamiętać o przykładzie przyłączenia unitów w 1875 roku, kiedy to, wbrew opinii arcybiskupa Joannicyusza, przyłączenie zostało dokonane zawczasem i szybko. Ten pośpiech stworzył tak zwanych „opornych“ i ostatecznie wywołał przejście wielu unitów na katolicyzm“.

Frymarka zdrowiem i życiem.

III.

Oprócz wymienionych w poprzednich artykułach, grasuje w tutejszem mieście zgraja t. zw. po hebrajsku „mewakrem“ tj. odwiedzających, pielęgnujących chorych. Niema prawie chorego, tak domu biednego, jak i średnio zamożnego, gdzieby nie spostrzeżono śladów — często oplakanych — w postaci jakiegoś leku, lub rękoźny takiego „mewakiera“. Ten gatunek „pasorzytu lekarskiego“ jest plodem powstałym, przeważnie w ostatnich czasach niektórych bractw, których celem ma być dawanie racjonalnej pomocy lekarskiej głów nie biednym chorym. Chwałebnym to jest bezsprzecznie wspomagać biednego, zwłaszcza chorego; lecz bez mieszania się ludzi ciemnych do spraw w zakres leczenia wchodzących, o którym najmniejszego nawet pojęcia mieć nie mogą. Dostatecznie przysłużyć się mogą, gdy należyce spełnią przy chorym te usługi i, których rodzina i domownicy, albo nie są zdolni wykonać, albo też przez długie pielęgnowanie i czuwanie przy nich tę zdolność stracili.

Znaczna liczba tych ludzi, po przenocowaniu kilkanaście nocy u chorego, posyłana z bractw jako „myszmor“ — t. j. dogładający chorego — lub po odbyciu tyleż dyżurów w szpitalu, zaczyna „praktykę lekarską“ nprawiać na własną rękę. Więc bractwa, których głównym staraniem jest czynić dobrze, przynieść ulgi choremu w cierpieniach, przyczyniają się, mimowoli wprawdzie, do wyrządzenia dużo złego tym właśnie, którymi w zasadzie opiekować się jest ich celem.

Trzeba widzieć, jak taki przygodny pielę-

gniarsz przychodzi do chorego i z jaką śmiałością i pewnością w swej wiedzy ogląda recepty przepisane przez lekarza, — jeżeli są — i nadaną sobie śmieszoną powagą wydaje sąd o nich, zależnie od koloru główne. Po przestudyowaniu ich zadecyduje, mając na uwadze, który lekarz je przepisał, czy je można dać choremu, czy czasami nie zaszkodzą, czy też zawżwać innego większego — pownie wzrostem — lekarza, ale najczęściej daje do zrozumienia, że wątpli w skuteczność leku i przepisuje — co taki przepisuje tego on sam ani nikt nie przeczyta i nie wie, prócz apteki. Daje remedia własnego wynalazku, zapewniając, że są wypróbowane na jego drogocennej osobie, na żonie i dzieciach pod słowem uczciwego człowieka.

Ci pseudo-znachorzy — nawet znachorami nie są — w bezczelnej śmiałości, prócz dawania leków własnych i przepisywania bzdurstw różnych z. zw. aptek, robią jeszcze wszelkiego rodzaju rękoźny, jak pędzlowanie gardła dzieciom, gdy tego wcale robić nie potrzeba, zastrzykiwanie surowic przeciwdyfterytyczną i inne zastrzykiwania lecznicze podskórne, do wykonania których potrzebna jest nauka, wprawa fachowa, dokładna znajomość higieny i ściśle jej stosowanie, albowiem nieumiejętne wykonanie tych zabiegów, jako też nie zastosowanie najsubtelniejszej czystości daje często oplakane rezultaty. Niestety, smutne skutki leczenia tych partaczy nie zostają ujawniane i dla tego omija ich zasłużona kara.

Haes.

Korespondent „Głosu Warszawskiego“ z Petersburga komunikuje pod datą 15 b. m., co następuje:

Przy pierwszym czytaniu w Dumie państwowej prawa o własności autorskiej wniesione zostało przez referenta dopełnienie, dotyczące rozszerzenia tegoż prawa na gubernie Nadbaltyckie i na Królestwo Polskie. Dopełnienie w tejże redakcyi weszło do protokołu posiedzeń, natomiast w rekapitulacyi ostatecznej redakcyi użyto wyrazów „Priwislinskija gubernii“ zamiast wyrazów: Królestwo Polskie.

Koło polskie zgłosiło z tego powodu poprawkę do komisji sądowej. Komisja ta w dniu dzisiejszym, pomimo nalegań posłów Jarońskiego, Dymyzy i Parczewskiego, ażeby sprawa była rozpatrzona merytorycznie, nie chcąc wejść (większością głosów) w meritum sprawy, stwierdziła jednakże, iż popełniona została pomyłka redakcyjna, którą komisja redakcyjna obowiązaną jest poprawić.

Na posiedzeniu komisji sądowej obecny był minister sprawiedliwości, p. Szczegółowitow, który w sprawie tej głosu nie zabrał.

Książę Henryk pruski Hohenzollern uczynił ma 10-go czerwca wjazd w automobiliu w granice Austro-Węgier. Zrzeszeni zawodowo i towarzysko automobilści Austro-Węgier postanowili powitać księcia uroczystością na terytorium monarchii Habsburgów. Ponieważ zaś dostojny wjazd ma nastąpić od strony Galicji, to jest w Oświęcimiu, przeto rola powitalna przypadła w udziale galicyjskiemu Klubowi Automobilistów. Powitać księcia pruskiego miał Dominik hr. Potocki.

Owóz „Berl. Tageblatt“ donosi, że z powodu zaprotestowania w prasie polskiej galicyjskiej przeciw powierzeniu misji takiej przedstawicielowi arystokracji naszej, hr. Potocki oświadczył, iż witać księcia Henryka nie będzie. W Oświęcimiu tedy atencję złoży dostojnemu turyście — prezydium Klubu austriackiego Automobilistów, czyli wiedeńskiego.

Duchowieństwo prawosławne na Chełmszczyźnie uważa wszystkich b. unitów, którzy przeszli na wyznanie katolickie, za rdzennych rosyjan wyznania katolickiego. Z ogólnej liczby 180,000 takich katolików konsystorz chełmski uważa około 40,000 za chwłajnych, którzy w przyszłości mogą przejść na wyznanie prawosławne. Należy zaznaczyć, że z tej liczby „chwłajnych“ w roku bieżącym do dnia 1 maja na prawosławie powróciła tylko jedna starszka. Co zaś do pozostałej liczby katolików, konsystorz, w razie wyłączenia Chełmszczyzny, będzie się domagał natychmiastowego zastosowania w kościołach katolickich nowej gubernii wydanej w roku 1906 encykliki papieskiej o używaniu języka rosyjskiego w nabożeństwach dodatkowych i kazaniach, aby w ten sposób nie dopuścić do polonizacji owych katolików rosyjan.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wszesława. Jutro Kuzemysł.

TEATR WIELKI. Dziś „Godzina wspomnień“, dramat w 1 akcie M. Barcińskiego. „Wwład“, kome-

dya Okt. Mirbeau i „W wigilię“ Tatarkiewicza, przedstawienie benefisowe artystów teatru Łódzkiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Kurak“, komedia Bernarda i Tristana. Benefis dyr. A. Zelwerowicza. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

KRONIKA.

(=) **Opieka nad więźniami.** Prezydent m. Łodzi prosi nas o umieszczenie następującego wezwania:

„Na zasadzie normalnej ustawy, zatwierdzonej przez p. ministra sprawiedliwości, dnia 10-go września 1908 roku, mogą być zawiązywane w porządku ustanowionym dla rejestracji stowarzyszeń, towarzystwa opieki nad więźniami, które mają za zadanie: 1) pomagać osobom, wychodzącym z więzień, w urządzeniu ich bytu, ażeby dopomódz im do powrotu na drogę uczciwego życia i 2) pomagać potrzebującym rodzinom tych, którzy zostali uwięzieni lub zesłani.

Niezbędność w urządzeniu takiego towarzystwa w m. Łodzi, jako w punkcie, dającym dużą liczbę przestępstw, dla wszystkich jest widoczną i dlatego upraszam pp. miejscowych obywateli, sympatyzujących z ideą utworzenia towarzystwa opieki nad więźniami, o przybycie do sali Miejskiego Towarzystwa Kredytowego dnia 21-go maja r. b. to jest w piątek o godzinie 6-ej po południu, dla przyjęcia udziału w posiedzeniu w sprawie powyższej“.

(=) **Ofiary na Czerwony Krzyż.** Dzisiejszy „Warszawski Dziennik“ donosi, że na rzecz warszawskiego Komitetu Czerwonego Krzyża wpłynęły ofiary: od Tow. akc. K. Scheiblera 2,000 rb., E. L. i N. N. Kaznakowych 50 rb.

(=) **Osobista.** Prezydent m. Łodzi, rz. r. st. Pieńkowski otrzymał dwumiesięczny urlop, z którego zacznie korzystać za miesiąc.

(=) **W fabrykach,** należących do Związku eksportowego, wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że fabryki te do d. 23 lipca r. b. będą czynne tylko 5 dni w tygodniu.

(x) **Rok szkolny.** Rok szkolny w szkole handlowej kupiectwa Łódzkiego i w szkole handlowej przy Stowarzyszeniu subiektów handlowych kończy się zupełnie w dniu 20 czerwca.

(a) **Ubezpieczenie robotników od nieszczęśliwych wypadków.** Specjalna komisja przy odeskim Komitecie giełdowym opracowała obszerny memoriał w sprawie ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków i na wypadek choroby. Memoriał ten ma służyć jako materiał przy rozpatrzeniu projektu nowego prawa w ministerjum. Dla wyrażenia opinii w tej sprawie, odeski komitet giełdowy nadesłał rzeczony memoriał do Łódzkiego Komitetu giełdowego, który również zainteresowany jest tą kwestyą.

(=) **Sprawa prasowa.** IV departament karny warszawskiej izby sądowej rozpoznawał wczoraj proces, wytoczony przeciwko p. Karolowi Łaganowskiemu, byłemu redaktorowi „Gońca warszawskiego“ o wydrukowanie artykułu, podburzającego ludność przeciwko wojsku za pomocą szerzenia fałszywych wieści.

Powodem procesu były wydrukowane w 1907 roku dwie notatki: w pierwszej twierdzono, że z rozporządzenia generała gubernatora wojennego Kaznakowa rozstrzelano w Łodzi dwóch żołnierzy 40-go kołyańskiego pułku piechoty, oskarżonych o rozbój; notatka druga prostowała pierwszą w tym sensie, że rozstrzelano żołnierzy nie kołyańskiego, lecz kazańskiego pułku.

Zbadani w charakterze świadków dowódcy obu pułków stwierdzili, że w wymienionym przez „Gońca“ dniu nie dokonano egzekucji na żołnierzach i że obie notatki były błędne. Sąd okręgowy, uznając redaktora Łaganowskiego winnym przeoczenia artykułu treści występnej skazał go na 100 rb. grzywien.

Na wczorajszym posiedzeniu prokurator żądał zatwierdzenia wyroku, utrzymując, że obie błędne notatki treścią swoją wywoływały wśród ludności fałszywe pojęcie o tym, jakoby wojska, konsystujące w Łodzi, popełniały rabunki. Obronca redaktora Łaganowskiego prosił o uchylenie skazującego wyroku, dowodząc braku cech przestępstwa w inkryninowanych notatkach, i że sądowa zmieniła wyrok jedynie co do wysokości

kary, którą zmniejszyła do 25 rb.

(=) **Liga przeciwgruźlicza w Łodzi.** Od komitetu organizacyjnego „Ligi przeciwgruźliczej” otrzymujemy odezwę następującą z prośbą o jej ogłoszenie:

„Walka ze śmiertelnością powodowaną przez choroby płuc wogóle, a gruźlicą w szczególności, jest prowadzona systematycznie w całym świecie cywilizowanym od lat wielu.

Wyniki tej walki są nad wszelkie spodziewanie znakomite, bo obniżyły one śmiertelność z powodu gruźlicy w niektórych krajach prawie o połowę.

Jak na innych polach, tak, niestety, i na tem znaleźliśmy się wśród maruderów cywilizacji i dziś dopiero do tej walki stajemy.

Powstają mianowicie i u nas stowarzyszenia mające na celu walkę z gruźlicą.

Jednym z tych towarzystw będzie organizująca się obecnie w Łodzi „Liga przeciwgruźlicza”.

O konieczności zwalczania gruźlicy, tej najpotężniejszej wśród chorób, dającej plon śmierci, przewyższający liczbę wszystkich innych chorób zakaźnych, jest ogólnie niewątpliwie zbyt dobrze poinformowany, byśmy go potrzebowali szczegółowymi dowodami przekonywać.

Przytoczymy jedynie dane statystyczne o śmiertelności m. Łodzi po raz pierwszy za rok 1908 obliczone. W roku tym zmarło w Łodzi od chorób płucnych 2,321 osób. Zmarłych na gruźlicę było do 1,700 osób. A znaczy to, że w Łodzi umiera od gruźlicy codziennie cztery do pięciu osób. Takiej śmiertelności nie daje, nawet w przybliżeniu, żadna inna choroba.

Uprzymiśnijmy sobie jeszcze i to, że gruźlica należy do chorób przewlekłych, trwających nieraz lata długie, a zrozumieć jak wyjątkową klęską społeczną jest choroba, której zwalczanie stanowi pierwszorzędną zadanie współczesnej medycyny publicznej.

Przystępując do tej walki „Liga przeciwgruźlicza” liczy na poparcie ze strony wszystkich, komu dobro publiczne jest nieobojętne.

Ogólne zebranie inauguracyjne członków „Ligi” odbędzie się 24 maja (Tow. kredytowe miejskie, ul. Średnia № 19) o godz. 8½ wieczorem.

W niepełnej nadziei na współdziałanie ogółu w podejmowanej przez nas pracy prosimy uprzejmie o przybycie na zebranie wszystkich, kto chce wziąć udział w walce z gruźlicą.

Członkowie komitetu organizacyjnego: L. Albrecht, J. Arkuszewski, A. Babicki, R. Bennich, M. Berlinblau, T. Bialer, A. Biederman, W. Drozdowski, C. Eisert, E. Ehsort, M. Fischer, H. Fux, L. Gajewicz, B. Gluchowski, J. W. Grabowski, J. Herz, E. Helman, B. Heyman, W. Hordliczka, W. Jankowski, A. John, D. Lande, J. Karpowicz, M. Kaufman, M. Kernbaum, K. Kozłowski, J. Konte, L. Koral, A. Kindermann, J. Kindermann, I. Kindermann, I. Landau, J. Lange, E. Leonhardt, A. Mogilnicki, F. Meyerhoff, Mutman, A. Olszewski, J. Pełka, J. Pieniążek, F. Ramisch, F. Rybarski, J. Sachs, F. Schimmel, R. Schweikert, R. Schulz, S. Skalski, M. Sprzączkowski, A. Stamirowski, S. Sterling, T. Stożkowski, J. Triebse, E. Trojanowski, J. Urbanowski, B. Wachs, A. Walisz, A. Wehr, W. Well, A. Werner, E. Wever, E. Wicke, J. Wisłocki, R. Ziegler, A. Zelański.

(a) **Sprawy taryfowe.** Z dniem 1 czerwca r. b. znacznie obowiązywać specjalna taryfa 9-ta w komunikacji towarowej bezpośrednio rosyjsko-pruskiej i rosyjsko-niderlandzkiej (taryfa № 7414 część VII), na przewóz pełnych ładunków (10 tysięcy kilogramów) 610 pudów węgla kamiennego i koksu. Ładunki te przeważnie będą przychodzić ze stacji: wrocławskiego i katowickiego okręgów kolejowych.

— Z dniem 1 lipca r. b. wejdzie w życie nowa taryfa (7415) w komunikacji osobowej rosyjsko-belgijsko-francuskiej, na przewóz pasażerów i bagażu, pomiędzy stacjami wymienionymi w taryfie belgijskich i francuskich dróg żelaznych z jednej strony a głównymi stacjami dróg żelaznych rosyjskich — z drugiej, przez Herbestahl, Wierzbolów, Aleksandrów, Kalisz i Kattowice. Nprz. w pociągach osobowych z Łodzi do Paryża przez Kalisz, według tej taryfy podróż klasą III wynosi 64½ franków, w drugiej klasie dla wszystkich pociągów, wynosi 102 franki. Bilet zaś tam i z powrotem w klasie III-iej kosztować będzie 120 franków.

(a) **Z fabryk.** W fabryce M. H. Halperna przy ul. Wólczańskiej pod nr. 123 zawiadomiono przez ogłoszenie robotników, że z dniem 28 b. m. płaca zarobkowa obniżona zostanie o 10 proc. do 15 proc.

(a) **Wynagrodzenie za grunty zajęte pod**

kolej. Rada przy ministerstwie komunikacji przyznała wynagrodzenie za grunty, zajęte pod budowę toru kolei kaliskiej, oraz za szkody wyrządzone w polach podczas samej budowy tej kolei następującej grupie mieszkańców m. Zgierza: Ludwikowi Guce, Wilhelmowi Hauowi, Rudolfowi Guce i Filipowi Gibkiem, oraz łodzianom-spado-kobiercom Wincentego Zakrzewskiego i Franciszka Zakrzewskiego. Ogólna suma przyznanego tej grupie wynagrodzenia wynosi około 4,000 rb. Jednocześnie Rada przyznała 6 proc. od sumy wynagrodzenia, licząc takowe od chwili zajęcia gruntu przez Zarząd kolei.

(x) **Na wpisy.** Tow. wpisów i zapomóg przy „Uczelni” chcąc przyjść z pomocą materialną gimnazjum polskiemu, organizuje w dniu 23 maja w parku miejskim Staszycza przy ul. Dzielnej, zabawę majową, urozmaiconą tańcami na specjalnie udekorowanej estradzie, z nagrodą za najlepiej odtańczonego walca. Projektowany jest również konkurs piękności za pomocą pocztówek, trzy panie, posiadające największą ilość, otrzymają nagrody.

Dla dzieci będzie specjalnie urządzona zabawa z korowodem kwiatowym prowadzonym przez wybranego chłopczyka na ukwieconym rowerze, który następnie będzie rozlosowany; gry, tańce i konkurs „Diabło” z piękną nagrodą.

Komitet urzędu na miejscu mleczarni i cukierni po cenach normalnych.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Sprawozdanie z działalności łódzkiej straży ogniowej ochotniczej za rok 1908 przedstawia się jak poniżej:

Dnia 31-go grudnia 1908 roku straż miała w pierwszych 4-ch oddziałach 274 członków, w oddziale V 183 członków, w VI 61 członków, a VII członków. Ogółem 561 członków. Członków zaś ofiarodawców 167.

W ciągu roku straż była alarmowana 318 razy, pracowała przy 10 dużych pożarach, 36 średnich, 93 ugasiła w zarodku, 59 razy wyjeżdżano do ugaszenia sadzy i 123 razy alarmowano z powodów nieznacznych.

Oddział V był czynny 5 razy przy pożarach w mieście i 34 razy w fabryce Tow. akc. Karola Scheiblera, oddział VI był czynny w mieście 3 razy, 18 razy w fabryce Tow. akc. I. K. Poznańskiego, oddział VII był czynny 8 razy w mieście.

Sprawozdanie kasowe wykazuje pozostałość z roku 1907 w sumie 8,135 rb. 94 kop. Zapomóg od prywatnych Tow. ubezpieczeń od ognia 6,000 rb., łódzkiego Tow. kredytowego m. Łodzi 4,000 rb., ze składek wpłynęło 14,125 rb. 54 kop., z dobrowolnych ofiar 809 rb. 77 kop., z wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem 3,644 rb. 75 kop., z robót kominiarskich 18,341 rb. 77 kop., z Magistratu za dozór sikawek 450 rb. i inne, ogółem 64,679 rb. 11½ kop.

Na utrzymanie toporników, woźniców i oddziału kominiarskiego, wydatковано 32,287 rb. 87 kop., na utrzymanie koni 8,108 rb. 61 kop., na utrzymanie pierwszych czterech oddziałów 12,744 rb. 50 kop. Na kancelaryę 1,130 rb. 40 kop., ogółem 54,271 rb. 38 kop.

Inwentarz straży dnia 31-go grudnia 1908 r. przedstawiał się jak następuje: 4 wozy rekwizytowe, 12 sikawek ręcznych, 1 parowa, 30 beczek do wody, 3 drabiny mechaniczne i inne, które oceniono na 98,475 rb. Ogółem wartość inwentarza oceniono na sumę 100,945 rb.

Niezależnie od tego straż ogniowa rozporządza narzędziami w czasie pożarów z oddziałów fabrycznych: sikawek parowych 4, sikawek ręcznych 8, beczek do wody 18, wozów rekwizytowych 6, drabin mechanicznych 3 i innymi. Do uruchomienia całego taboru straży potrzeba jest 126 par koni.

(h) **Wystawa w Częstochowie.** Na posiedzeniu Towarzystwa opieki nad drzewostanem poruszono projekt zwrócenia się do szerszego ogółu, posiadającego drzewa owocowe, czyby nie zechciał przyjąć udziału w wystawie w Częstochowie z odmianami owoców. Towarzystwo ponosi wszelkie koszty, osoba zaś zainteresowana deklaruje, że może nadać Towarzystwu swoje odmiany na wystawę. Towarzystwo ma nadzieję, że tym sposobem zainteresuje szerszy ogół, wydobędzie od niego poszukiwane odmiany owoców, przez co bę-

dzie miało możność zapoznania się z hodowlą owoców w kraju.

(y) **Towarzystwo opieki nad zwierzętami.** Na posiedzeniu zarządu łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pod przewodnictwem prezesa p. B. Dobranza postanowiono treść, zatwierdzonej przez ministerstwu spraw wewnętrznych ustawy Towarzystwa pod nazwą „Związek majowy” podać do ogólnej wiadomości za pośrednictwem miejscowych gazet, oraz ustanowić porządek dzienny na przyszłe ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału, odbyć się mające w d. 21 b. m.

(x) **O tramwaj.** Liczni obywatele łódzcy upominają się za naszym pośrednictwem o tramwaj do dworca kolei kaliskiej. Jeżeli obecne Towarzystwo akcyjne nie zechce zająć się jego urządzeniem, ma się zebrać specjalne konsorcjum i wystąpić do magistratu o udzielenie mu na własne ryzyko koncesji na przeprowadzenie tak ważnej linii. Kierunek jej byłby następujący: biegłby on od mostu kolejowego ulicami Krótką, Benedykta, Pańską, Podlesną i Karolewską aż do dworca kaliskiego, na przestrzeni trzech wiorst. Budowa kosztowałaby około 80,000 rb., siłę wypożyczanoby ze stacji elektrycznej miejskiej. Linia ta łączyłaby dwa łódzkie dworce.

(y) **Konsulat łódzki W. T. C.** Dnia 16 b. m. odbyło się otwarcie sezonu łódzkiego Konsulatu W. T. C. wycieczką do Łagiewnik. Wyjazd z klubu do Zgierza, przy nader sprzyjającej pogodzie, nastąpił o godzinie 10 rano. W połowie drogi między Łodzią a Zgierzem przy remizie tramwajowej, oczekiwali już zgierzanie, z którymi razem cykliści łódzcy adali się w dalszą drogę do Łagiewnik na nabożeństwo, po wysłuchaniu którego amatorzy fotograficy, pp. Izydoreczyk i Kopeczyński dokonali zdjęć miejscowego klasztoru oraz wszystkich uczestników wycieczki.

Około godziny 3 po południu wyruszone z powrotem do Zgierza na obiad.

Podczas biesiady panował nastrój bardzo serdeczny; wznoszone były toasty przez pp. Maya i Kopeczyńskiego, jak również przez konsula W. T. C., p. Boryslawskiego, który jako przedstawiciel Towarzystwa, wznosił toast za pomyślność kolegów zgierskich, zaznaczając w przemówieniu ich prawdziwą koleżeńską i łączność w stosunku do łodzian.

Po obiedzie wszyscy zebrani pojechali do lasu zgierskiego, gdzie już do wieczora na świeżym powietrzu czas spędzono. Powrót do Łodzi nastąpił o godzinie 8 wieczorem. Wycieczkę prowadzili kapitanowie: p. Pluciński ze Zgierza, oraz pp. Zarzycki, Nowicki i Izydoreczyk z Łodzi.

W czwartek odbędzie się wycieczka do Łasku. Wyjazd z klubu o godz. 7 rano.

(x) **Ujęcie zabójcy.** W Niemczech agenci łódzkiej policji śledczej wykryli miejsce pobytu Edwarda Fellera, bezpośredniego sprawcę mordu Mieczysława Silbersteina. Rząd niemiecki wydał przesłepkę, którego odstawił do więzienia w Kaliszu. Feller będzie oddany pod sąd wojenny.

— Dziś o godz. 11-ej min. 40 rano kolejną kaliską Feller przywieziono do Łodzi i osadzono w więzieniu przy ulicy Długiej.

(a) **Burza.** Wczoraj, o godz. 9-ej wieczorem, nad miastem przeciągnęła burza z piorunami. Podczas burzy na ulicy Nowokrótkiej pod nr. 6 piorun uderzył w komin domu i spadając, uszkodził znacznie dwie drewniane ściany.

Wkrótce potem nad okolicą w stronie południowej ukazała się krwawa luna. Jak nas informują, piorun uderzył w zagrodę włościańską we wsi Mirosławice, w pow. łaskim, zrządziwszy znaczne szkody.

(h) **W kolonii Galkówek od pioruna spaliło się całe gospodarstwo i para koni.**

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Ciężki wypadek.** Wczoraj w fabryce Lublińskiego robotnicy, Józefie Winczyk, maszyna obcięła środkowe cztery palce u lewej ręki. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(h) **Pożar.** Wczoraj wskutek burzy od pioruna we wsi Kurowice wynikł pożar w stodole, która doszczętnie spaliła się.

(x) **Wizyta pasterska w Retkini.** Dnia 22 b. m., o godz. 2 min. 15 J. E. biskup kujawsko-

kaliski, ks. St. Zdzitowiecki wyjeżdża pociągiem z Kalisza i przyjeżdża na dworzec Łódź-Kaliszka o godz. 5 i pół po poł. Stąd wyruszy do Retkini pod Łodzią, gdzie w sobotę odbędzie uroczysty ingres do prowizorycznego ołtarza. W niedzielę, J. E. poświęci kamień węgielny pod mający tutaj stanąć kościół, a potem odprawi uroczystą sumę pod namiotem.

Po sumie będzie Bierzmowanie. W poniedziałek rano pierwsza Komunia dzieci i ich Bierzmowanie, poczem nastąpi odjazd J. E. do Włocławka z dworca Łódź-fabryczna o godzinie 2 po południu.

(a) **Echa budowy kolei Zgierz-Ozorków.** W swoim czasie, na podstawie uzyskanej koncesji dziś już nieżyjący przemysłowiec Henryk Liedtke przystąpił do robót około budowy kolei żelaznej Zgierz-Ozorków.

Roboty te jednak zostały z powodu braku odpowiednich kapitałów wstrzymane. Skutkiem zaprojektowanych robót przez rozkopanie szosy, prowadzącej od Zgierza do Łęczycy—zarówno szosa jak i rowy zostały znacznie uszkodzone.

Ponieważ szosa ta stanowi własność skarbu, władze gubernialne zwróciły się za pośrednictwem prokuratury Królestwa Polskiego do sukcesorów ś. p. Henryka Liedtke o zwrot kosztów związanych z przywróceniem zniszczonej szosy do pierwotnego stanu szosy pierwszego rzędu. Koszty obliczono na 4,000 rb.

Sprawa oparła się o sąd okręgowy kaliski. Prokuratura Królestwa Polskiego — poleciła inżynierowi powiatowemu p. St. Lemene zbadanie na miejscu stanu tej szosy oraz zajęć się wywindykowaniem całej wymaganej sumy.

Dla przesłania materiału rzeczowego sądowi okręgowemu kalickiemu, zjazd sędziów pokoju m. Łodzi—zajmie się w tych dniach zbadaniem sprawy in merito i przesłuchaniem świadków.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem odbędzie się ostatnie przedstawienie w teatrze Wielkim na korzyść artystek i artystów poszkodowanych przez pożar teatru „Victoria“. Wypełnią ją trzy utwory jednoktów, mianowicie dramat „W godzinę wspomnień“ Marcelego Barcińskiego, „W Wigilię“ obrazek dramatyczny K. Tatarkiewicza, artyści teatru łódzkiego i „Wywiad“ komedia z francuskiego Oktawiusza Mirbeau.

Jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim, zamykające sezon bieżący, który tak bardzo dodatnio zarysował się w dziejach Sceny polskiej w Łodzi a zakończył katastrofą, pozbawiającą ją dachu, przeznaczono na benefis dyrektora Aleksandra Zelwerowicza. Wypełni je lekka i bardzo wesoła komedia z francuskiego Tristana i Bernarda p. t. „Kurnik“ (Le pou lailler), nie grana dotychczas nigdzie po polsku a ciesząca się rozgłoszeniem powodzeniem na scenach francuskich, pełna werwy i finezyi.

Okrom tego sam benefis Zelwerowicza winienby być aż nadto dostateczną atrakcją, zdolną wypełnić salę widzów do ostatniego miejsca. Jak wiadomo dyrektor Zelwerowicz poniósł skutkiem pożaru teatru „Victoria“ bardzo dotkliwe straty, dochodzące do 6000 rb. a jednak przedewszystkiem pomyślał o swej poszkodowanej przez pożar drużynie artystycznej i rzekł się wszelkiej pomocy, dopóki jej straty nie zostaną odszkodowane. Czyn ten zasługuje na gorące uznanie i gorliwe poparcie benefisu jutrzejszego Zelwerowicza, by mu choć w drobnej części wynagrodzić poniesione straty, pamiętając, że podczas całego sezonu, jako wybitny artysta, człowiek i obywatel zarysowywał się bardzo dodatnio.

W czwartek trupa nasza rozpoczyna podróż po większych miastach kraju, w których grać będzie najcelniejsze z wystawionych w sezonie ubiegłym dzieła sceniczne. W czwartek wieczorem artyści nasi grać już będą w Kaliszu.

Koncert, urządzony w dniu wczorajszym w teatrze Wielkim staraniem biednych pogorzelońców teatru polskiego, zawiódł wszelkie oczekiwania; nie wiem, czy zdolają artyści pokryć kosztą urzędzenia owego koncertu. Namysłano się długo nad tem, czy nie byłoby dobrze koncertu odłożyć, lecz zdecydowano nie zmieniać daty i była już godzina 9, kiedy mistrz p. Aleksander Michałowśki zasiadł do fortepianu i w wybornie

będąc usposobieniu, rzeźbił artystycznie i drobniawo wykończał arcydzieła szopenowskie. Dalej harmonijną pieśnią zabrzmiała „Lutnia“ pod kierunkiem Alojzego Dworzaczka, która in corpoprem wystąpiła z pieśniami ludowymi i Gounoda. Brzmienie chóru było pełne, jędrne, wykończenie i frazowanie nie pozostawiało nic do życzenia.

Deklamacya miała dwóch przedstawicieli w osobach pp. Starskiej i dyr. Zelwerowicza; oboje stali na wysokości zadania, deklamując urywki ze skarbnicy literatury swojskiej.

Wiolonczelista, p. Julian Birnbaum, czarował swoją grą obecną na koncercie publiczność, podbijał tak szerokością i dźwięcznością swego tonu, jak też i sprawnością techniczną.

doskonale towarzyszył mu na fortepianie p. Taube.

W drugiej części programu grał jeszcze prof. Michałowśki i rozentuzymowaną publiczność musiał uspokoić dodatkiem bisowym.

Wszystkich wykonawców przyjmowano bardzo gorąco, nagradzając długo niemilkącymi oklaskami.

Szkoda tylko, że rezultat materialny zbyt ubogi.

(b) *ad. Z. „Lutni“ zgierskiej.* W niedzielę w lokalu własnym w Zgierzku odbyło się ogólne zebranie członków „Lutni“ zgierskiej. Posiedzenie zagał prezes p. Napieralski; na przewodniczącego wybrano p. Jana Czeraszkiwicza, który na asesora zaprosił pp.: Modro i J. Mosierowicza, a na sekretarza p. Dziamarskiego. Po odczytaniu sprawozdań z działalności zarządu i kasowego, które zostały bez dyskusji zatwierdzone, rozpatrywano projekt organizacji sądu honorowego, który przyjęto. Do sądu tego wybrano pp.: Hordliczkę, Czeraszkiwicza i Kuźmirka, a na zastępców pp.: Dziamarskiego, Kerglewicza i Modro.

Do zarządu wybrano ponownie pp.: Napieralskiego, Leidykeista, Castellaza i dr. Marksa; nowo wybrani pp. Lebrecht i Modro. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: Podłowskiego, Ed. Wieczorka i Rychtera.

„Lutnia“ rozwija się bardzo pomyślnie pod względem muzycznym, stale robi postępy, a pod względem materialnym może najlepiej ze wszystkich istniejących stowarzyszeń śpiewających w naszych stronach, gdyż posiada własny dom dochodowy i lokal ładny dla siebie. Zrobiono to wszystko w ciągu dwóch lat. To też zebranie, uznając zasługi zarządu, wyraziło mu swe uznanie przez powstanie z miejsc.

Handlowiec. Pod powyższym tytułem wychodzi od kwietnia tygodnik ekonomiczno społeczny pod redakcją Cezara Zaglewskiego, poświęcony sprawom pracowników handlowych. Redagowany żywo, starannie, powinien znaleźć się u każdego pracownika handlowego.

(y) **W ogrodzie majstrów tkackich** przy ul. Piotrkowskiej, róg Przejazd, od soboty wieczorami daje koncerty orkiestra wojskowa 37 ekaterynburskiego pułku piechoty, pod dyrekcją utalentowanego kapelmistrza Franciszka Adameczyka. Koncerty gromadzą liczną publiczność, która chętnie dąży do ogrodu, położonego w śródmieściu i wzorowo utrzymanego przez nowego dzierżawcę restauracji. A. Boehme.

Z KRÓLESTWA.

Zabójstwo poliomaistra w Lublinie. Onegdaj, o godzinie 9-ej minut 55 zrana, około hotelu Europejskiego wykonano zamach na poliomaistra Ulicha. Zabójcy dali do niego kilka strzałów brauningowych. Jednocześnie zraniono śmiertelnie strażników Oleszczuka i Kotę. Strzelający uciekali ulicami Kapucyńską i Namiestnikowską. Jednego z nich ujęto około gmachu gimnazjum żeńskiego, drugiego przy ulicy Koziej. Podczas zamachu i pościgu z obu stron padło około stu strzałów. Kule rozbiły szyby w sklepie Mintza i w oknach biura filii Banku handlowego warszawskiego. Aresztowani nazywają się: Bronisław Pasternak, lat 19 i Józef Pankratjew, lat również 19; obaj rzemieślnicy. Później zarówno we dnie jak i w nocy, dokonano wielu aresztowań.

Poliomaister, odwieziony do szpitala wojskowego, zmarł w południe.

Wystawa pracy kobiet w Kaliszu. Z inicjatywy i staraniem Stowarzyszenia narodowego kobiet polskich, przy współudziale w pracy organi-

zacyjnej zaproszonych pań—ziemianek oraz mieszkanki Kalisza, otwartą zostanie tam w drugiej połowie września r. b. wystawa pracy kobiet. Podzielona na XI sekcję, obejmować będzie wszystkie działy wytwórczości kobiecej. Sekcje są następujące: szkolna; ochroniarska; przemysł domowy, ubiory ludowe; statystyczna; artystyczna; gospodarstwo domowe; ogrodnictwo; krawieczyzna i modniarstwo; hafty kolorowe, koronkarstwo, roboty ręczne; hafty białe szyćie i znaczenie; kwiaty sztuczne. Wszelkie okazy pracy kobiet, nie objęte w poszczególnych sekcjach, będą również przyjmowane na wystawie.

O dniu otwarcia wystawy, doniosą osobne ogłoszenia. Po bliższe szczegóły i objaśnienia, należy zgłaszać się do Komitetu wystawy, na ręce przewodniczącej pani Melanii Parczewskiej. Wystawa urządzona będzie w lokalu Tow. Cyklistów.

Zajście w więzieniu. Dnia 7-go maja o godzinie 6-ej zrana, więzienie w Wilkomierzku stało się areną krwawego zajścia. Dwóch dozorców weszło do celi, w której znajdowało się 11 aresztantów, będących jeszcze pod śledztwem. Aresztanci rzucili się na dozorców i zamordowali ich. Następnie dwóch więźniów przebrało się w ubranie dozorców i z bronią w ręku wyprowadziło pozostałych 9 na podwórze, z kądem zamierzali uciec. Znajdujący się jednak na podwórzu dozorca i strażnicy poznali przebranych więźniów i zatrzymali ich. Wywiązała się walka, której rezultatem było 2 strażników zabitych, a 1 zraniony; zranionych jest także kilku więźniów. Porządek wkrótce przywrócono; aresztowanych pomieszczono w celach osobnych.

Wiadomości zamiejscowe.

Unieważnienie mandatów socjalistycznych. W roku zeszłym po raz pierwszy udało się socjalistom w liczbie siedmiu, pomimo plutokratycznego, trójklasowego systemu wyborczego, wdrzeć się do konserwatywnego sejmu pruskiego. Sejm postarał się jednak o pozbycie się części posłów socjalistycznych, którzy, według orzeczenia prezesa izby, mogą być tylko przedmiotem, lecz nie podmiotem prawodawstwa.

Komisja rugów wyborczych pruskiej izby poselskiej oświadczyła się, wszystkimi głosami przeciwko dwóm głosom za unieważnieniem czterech mandatów socjalistycznych z Berlina. Uchwałę tę umotywowano dwoma względami. Najpierw więc wybory odbyły się rzekomo na podstawie niedokładnych list wyborczych. Powtóre zaś socjaliści posługiwali się podobno w agitacji przedwyborczej bojkotem i terorem.

Co się tyczy pierwszego punktu, to zważyć należy, że na podstawie tych samych list odbywały się wybory w całym Berlinie. Należało więc unieważnić wszystkie 12 mandatów berlińskich, a nie ograniczyć się do 4 socjalistycznych. Mniej jeszcze przekonywający jest drugi motyw. Nietylko bowiem nie udowodniono socjalistom stawianych im zarzutów co do bojkotu i teroru, lecz komisja wogóle uchyliła wszelkie w tej sprawie dochodzenia i skazała w ten sposób obwinionego bez poprzedniego przesłuchania. Zaznaczyć przytem należy, że rząd pruski stale uprawia terór przy wyborach, zmuszając zależną od siebie ludność, zwłaszcza urzędników, do głosowania na kandydatów konserwatywnych. Mimo to wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że pełna izba zatwierdzi decyzję komisji. W izbie tej bowiem przeciwnicy socjalistów rozporządzają olbrzymią większością.

Nowy skandal niemiecki. Po dłuższym czasie wypłynęła znowu na jaw sprawa kierownika wydziału prasy w urzędzie spraw zewnętrznych, tajnego radcy Hammanna, który, jak już swego czasu donosiliśmy, miał popełnić krzywoprzysięstwo w procesie rozwodowym terażniejszej swej żony, a dawniejszej żony profesora Schmitza. Schmitz od kilku lat już napastował Hammanna i skargę po skardze posyłał prokuratury, ale zawsze bez skutecznosci.

Teraz jednak, jak donosi urzędowa „Nordd. Allg. Ztg.“, senat karncy postanowił radcy Hammannowi wytoczyć skargę publiczną o naruszenie obowiązku przysięgi. Wskutek tego wpływowego kierownika wydziału prasy sam poprosił o urlop z równoczesnym zaspędowaniem z urzędu.

Tak więc będą Niemcy znowu mieli głośny proces skandaliczny, który dla rządu może być bardzo nieprzyjemny.

Styl urzędowy. Urzędowa „Gazeta Lwowska” zamieściła następujące «curiosum»: „Jan Chlebowy ze Smolici, mąż Rozalii, wydalwsi się z początkiem marca 1902 roku do Ameryki, został tamże w Chicago w nocy 24-go czerwca 1903 r. przez pociąg na śmierć przejechany. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie, przeto wdraża się na prośbę Rozalii i Karoliny Chlebowych postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Pisiewiczowi w Zatorze wiadomości o powyżej wymienionym.

Zabitego Jana Chlebowego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił, a sąd w Wadowicach na ponowną prośbę po 20 maja 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego”.

TELEGRAMY.

Petersburg, 17 maja. (P.) W sądzie okręgowym wojennym zaczęła się sprawa przy drzwiach zamkniętych, o Związku pisarzy wojskowych. Sprawa potrwa dni kilka.

Petersburg, 17 maja. (P.) Redaktora dziennika „Wieczerni”, Taburnę, skazano na 500 rb. kary za ogłoszenie drukiem artykułu p. t. „Warwaria sud”.

Odesa, 17 maja. (P.) Na zjeździe przedstawicieli komitetów giełdowych uchwalono zmienić warunki kontraktów zbożowych w ten sposób, iż przy sprzedaży za granicę jęczmień może zawierać 6% obcych domieszek, żyto 3%, pszenica 7%. Ustalony będzie sposób dokonywania analizy przy miejscach wysyłki zboża i w miejscach otrzymania, jak również ustalone będą normy bonifikacji przy naturalnej wadze.

Jarosław, 17 maja. (P.) Sąd okręgowy jarosławski, bez udziału sędziów przysięgłych, rozważał sprawę o kradzież, dokonaną w dniu 24-ym stycznia 1909 r. przez głośnego świętokradcę Czajkina, który zbiegł z katorgi, cennych ozdób z cerkwi znamieńskiej i skazał go, łącznie za inne przestępstwa, na 30 lat katorgi.

Irkuć, 17 maja. (P.) Skutkiem usunięcia się skały wykołcił się pociąg towarowo-osobowy, do którego dołączono 6 wagonów aresztanckich. Wagon bagażowy i wagon aresztancki uległy rozbiciu. Zginął konduktor. Wielu podróżnych odniosło rany.

Paryż, 17 maja. (P.) W niektórych miejscowościach pod Paryżem i na południu Francji w niedzielę przecinano druty telegraficzne. Zrana aresztowano niższego urzędnika pocztowego w chwili, kiedy usiłował druty takie przecinać.

Wśród korespondencji, nadesłanej do głównej stacji pocztowej, znaleziono 6 listów, z których rozchodził się odór kwasu siarczanego. W pobliżu głównego urzędu pocztowego podpalono skrzynkę pocztową. Część listów w skrzynce uległa spaleni. Zarządzono ścisły nadzór nad skrzynkami i nad gazomierzami na ulicach Paryża.

Liczba urzędników strejkujących spadła na 157. Na wiecu urzędników strejkujących wygłoszono mowę rewolucyjną. Potwierdzano tam wiadomość, że syndykaty robotnicze udzielono pomocy. Uchwalono rezolucję, wyrażającą niezachwianą wiarę strejkujących w zwycięstwo i pragnienie wytrwania w bezrobociu do ostateczności.

Saloniki, 17 maja. (P.) Choćby pomiędzy młodoturkami a albańczykami doszło do porozumienia, sytuacja w Albanii znowu się pogorszyła. Chodźwowie w swoich modlitwach nie wymieniają imienia nowego sultana, natomiast mówią o jego nielegalności i wychwalają zasługi Abdula-Hamida. Pod hasłem eks-sultana i serjatu wre ożywna agitacja, aby wszystkich naczelników pobudzić do walki z młodoturkami. W Debrze anarchia. Nigdzie nie widać władzy rządu. W Debrze i w innych miejscowościach odbywają się ciągle zgromadzenia. Albańczykowie mówią, że są wolni od przysięgi, złożonej w lecie r. z. na konstytucję, tłumacząc się wypadkami w Konstantynopolu. Łupią, mordują i uprowadzają chrześcian

do niewoli. Chrześcianie, czując się bezbronnymi, obawiają się wychodzić z domu. Rząd rozkazał powiększyć załogi w Albanii i posłać tam kilka nowych batalionów.

Saloniki, 17 maja. (P.) 700 żołnierzy aresztowanych przewieziono do Deszrhissaru. Wogóle aresztowano 10,000 żołnierzy, z których 6,000 osadzono w więzieniach w Salonikach, 1,500 w Monastyrze, resztę w Iskibie. Położenie tych więźniów jest rozpaczliwe.

Konstantynopol, 17 maja. (P.) Izba posłów zmniejszyła pensje urzędników państwowych o 200,000 funt. turec. rocznie.

Konstantynopol, 17 maja. (P.) Ambasadorowie: angielski i włoski, przedstawili się nowemu sultanowi i wręczyli mu papiery uwierzytelniające.

Konstantynopol, 17 maja. (P.) Dzisiaj powieszono naprzeciwko gmachu parlamentu 3 ch oficerów i 2-ch komisarzy policji, którzy należeli do liczby przywódców rozruchów z dnia 13-go z. m.

Teheran, 17 maja. (P.) Szach wyjechał do Sultanabadu. Nowe prawo wyborcze ogłoszone będzie prawdopodobnie pod koniec bieżącego tygodnia.

Tabryz, 17 maja. (P.) Dnia 15 b. m., jako w terminie danym miastu przez generała Snarskiego dla zapłaty 10,000 tumanów za zranienie żołnierza rosyjskiego, ustawionego na warcie przy konsulacie rosyjskim, tudzież dla rozbicia mieszkańców i zniszczenia barykad, zbudowanych przez rewolucjonistów, przedstawiciele miasta wypłacili konsulowi rosyjskiemu trzecią część sumy wyższej, a saperzy rosyjscy zburzyli za pomocą piroksyliny 2 barykady w dzielnicy Chiakki, dotychczas obsadzone przez rewolucjonistów. Wymiana towarów pomiędzy Rosją a Persją ożywiła miasto, którego ludność 300-tysięczną pracuje obecnie z gorliwością zdwojoną.

Tabryz, 17 maja. (P.) Dzisiaj w południe wyleciał w powietrze skład prochu, umieszczony w domu przywódcy rewolucjonistów, Sattarachana. Cztery osoby zginęły na miejscu, 7 zaś odniosło rany ciężkie.

Paryż, 17 maja. (P.) Podczas bankietu, urządzonego przez realistów z powodu odsłonięcia pomnika Joanny d'Arc, policja aresztowała 15 osób za to, że dopuścili się zaburzeń.

Mediolan, 17 maja. (P.) Otwarto 6 ty zjazd międzynarodowy przedstawicieli przemysłu bawełnianego. Po raz pierwszy odczytane będzie sprawozdanie o uprawie bawełny w państwie rosyjskiem.

Pekin, 17 maja. (P.) Bandy rozbójnicze z Tonkinu nałożyły kontrybucję na prowincję Junjan i zabiły dwóch oficerów chińskich.

D Z I E N N E.

Petersburg, 18 maja. (P.) Ministerjum handlu przedstawiło do decyzji Rady ministrów projekt ustawy rosyjsko belgijskiej izby handlowej w Petersburgu, która ma na celu popieranie ekonomicznego zbliżenia Rosji i Belgii na gruncie handlowo-przemysłowych interesów. Dla tego izba organizuje biuro wywiadowcze, pozostające w stałych stosunkach z towarzystwem brukselskiem, popierającym te same cele.

Petersburg, 18 maja. (P.) Minister skarbu polecił znieść od 14-go lipca r. b. oloniecki zarząd akcyzy i co do nadzoru akcyznego przyłączyć tę gubernię do nowgorodzkiego zarządu akcyzy.

Petersburg, 18 maja. (P.) Wydawca „Zbornika Czajka”, Kozłow, skazany na rb. 300 grzywien za wydrukowanie artykułów: „Do nastrojów wśród studentów”, „Autonomia na wywrot”, „Rady starostów” i „Politechnika warszawska”.

Sybirsk, 18 maja. (P.) Z powodu nadchodzącego dnia urodzin Najjaśniejszego Cesarza gubernator skrócił o połowę termin kar aresztowanym w porządku administracyjnym.

Moskwa, 18 maja. (P.) Policja odkryła miejscową konferencję frakcji socjal-demokratycznej w liczbie 16 osób. Znalezione dokumenty.

Kiszyniów, 18 maja. (P.) Urząd gubernialny do spraw ziemskich i miejskich postanowił usunąć skład kiszyniowski zarządu mieszczanckiego i wytoczyć mu proces kryminalny, oraz wytoczyć także proces 19 osobom kiszyniowskiego zarządu rzemieślniczego, oraz 5-iu osobom ze składu kiszyniowskiego urzędu rekruckiego za nieprawidłowe postępowanie.

Berlin, 18 maja. (P.) Niektóre gazety nie-

mieckie z powodu toastów wiedeńskich wyrażają pogląd, że silne podkreślenie odrodzenia trójprzymierza doprowadzi do silniejszego zbliżenia się Anglii, Francji i Rosji.

„National Zeitung” dowodzi, że gabinet londyński ujawnia teraz w stosunku do Rosji większą niż kiedykolwiek uprzejmość w kwestyi perskiej, tyle doniosłej dla interesów Anglii w Azji. Niemcy — pisze ta gazeta — postąpią prawidłowo, jeżeli będą uważnie śledzić za staraniami przywrócenia trójporozumienia poprzedniej trwałości.

„Reinisch Westwalische Zeitung” przypuszcza, że wcześniej czy później może nadejść chwila, w której Niemcom przedstawia rachunek za ich dyplomatyczną pozycję w ostatnim półroczu.

W obecności ministrów i sekretarzów stanu otworzono konferencję berlińską średnio-europejskich związków ekonomicznych. Wysłano depesze z powitaniem cesarzowi niemieckiemu i austro-węgierskiemu oraz królowi belgijskiemu.

Odpowiedzi Redakcyi.

Stalemu prenumeratoremu. Studzieniec lub Instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

Panu L. P. Gdyby Pan nie wszedł „bezszumnie” (jak Pan pisze) do sali, a przedstawił się przerosowi lub przewodniczącemu, wówczas członek „Lutni” zgierzkiej, p. L., nie miałby racji. Na jedno zgadzamy się z Panem, że wspomniana osoba „ma pod nogami za płytki grunt, by mogła pływać.” Istotnie, na gracie nikt pływać nie może.

OFIARY.

Dla dotkniętych pożarem artystów Sceny polskiej w Łodzi.

B. Łoziński 2 rb — Rzeźnia miejska 12 rb. 40 kop. — Ludwika Gablerowa 3 rb.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 18 maja.

	zad.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,57½	—	—
4% Renta Państwowa	86,25	85,25	85,65
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1906 r.	100,00	99,00	—
5% Premii I-ej emisji	406	396	—
5% „ „ II-ej „ „	307	297	—
5% Szlacheckie	274	263	—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk. . .	94,40	93,60	—
4% „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	96,50	95,50	—
4½% „ „	91,65	90,80	91,30
Akcyje Lillpop, Rau i Lewenstein . .	—	—	565
„ Putiłowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5½% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	93,90
4½% „ „	—	—	—
5% Listy m. Płockowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
17/V 1 pp.	740.4	+15.8	84	Pd W 3	Z dnia 17/V Temperatura max. +23.0° C.
17/V 9 w.	737.4	+18.3	98	Z 7	Temperatura min. +6.8° C.
18/V 7 r.	742.2	+14.1	87	Pn Z 5	Opadu 6.4

Podziękowanie.

Szanownemu Zarządowi Tow. Akc. zakładów bawełnianych firmy K. Scheiblera, pp. urzędnikom wszystkich wydziałów, przyjacielom, kolegom, oraz wszystkim, którzy okazali tyle życzliwości w dzień jubileuszu mojej 25-letniej pracy, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Józef Wilkoszewski.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej
p. f. „**JÓZEFINY**“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest według metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczęć w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 646r6

W celu powiększenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa budowlanego w Łodzi przyjmę czynnego lub cichego

Wspólnika

z kapitałem od 5 do 8 tysięcy rubli. Oferty sub „Przedsiębiorca“ w administracji „Rozwoju“ 742-3-3

Pensjonat dla dzieci w Inowłodzu nad Pilicą

R. Zmigryderowej i R. Steimanowej.

Otwarcie 1-go czerwca. — Prospekt na żądanie. Wiadomość w Łodzi u właścicieli Inowłodza, Zielona № 11, tel. 12 18, od 2-jej do 5-jej po południu 708-6-3

Fosfatyna Faliera



przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed naśladowicielkami.

PHOSPHATINE
FALIÈRE

665-20-2

Zarząd Pabianickich 7-kl. męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych.

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą przed wakacjami 14 i 15 maja, oraz 16 i 17 czerwca, po wakacjach zaś 26, 27 i 28 sierpnia r. b. Podanie na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół.

Świeżo wprowadzona do handlu
Kawa żytnia „IDEAL“

palona nowym opatentowanym sposobem, zastępuje w zupełności smak i aromat prawdziwej kawy, przyczem jest pożywniejsza, zdrowsza i tańsza od tej ostatniej.

Niechaj nikt nie zaniedba, że względu na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspomnianą kawę. Próba dowodnie przekona każdego, że w ogłoszeniu niniejszem niema zgola przesady.

Cena za 1/2 paczki 13 kop.

Sprzedaz w sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 612-10-0

8-klas. Zakład Naukowy Żeński z programem męskich gimnazyów filologicznych.

Zapisy i egzaminy przedwakacyjne nowo wstępujących uczennic rozpoczynają się 17 maja. Przy szkole Pensjonat.

Przełożona **Zofia Libiszowska**
Zawadzka 24. 748-5

Do pracowni Władysławy Janiszewskiej potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd, nr. 16, m. 4 pierwsze piętro. 1763-d

Letnie

Palto z modnego i trwałego materiału; najnowsze fasony od rb. 15 50.
Ubranie letnie bez zarzutu dopasowane, najmodniejszych fasonów od rb. 14.50.
Ubranie uczniowskie z trwałych materiałów od rb. 5.75.
Spodnie z trwałego, praktycznego i modnego kamgarowego materiału od rb. 4.50.
Peleryny letnie, kamizelki kolorowe, alpagowe marynarki.
Ubranka i paletka dziecięce w wielkim wyborze po nader niskich cenach.
Obstajunki podług miary wykonywane bez zarzutu w krótkim czasie podług najnowszych żurnali. Obfity zapas krajowych i zagranicznych materiałów.
SPECYALNY MAGAZYN garderoby męskiej i dziecięcej
R. Eichbaum i G. Schulz
PIOTRKOWSKA № 97. 629

Letnie mieszkania

w dworach wiejskich, w pobliżu Zgierza, w miejscowościach suchych, zdrowotnych i pięknych, z umeblowaniem, usługą i życiem lub bez, są zaraz do odnajęcia. Szczegóły: Cegielińska 57, kancelarya rejenta, u Kasaludskiego. 675-3-1

Letnie mieszkania

w murowanej willi w Rudzie, przy pierwszym przystanku, obok lasu na lewo, są jeszcze mieszkania do wynajęcia. Wskutek łatwej komunikacji z Łodzią, w willi można zamieszkać i przez zimę. Obajrzeć można codziennie, stróż wyskaże. Blizsza wiadomość u właściciela A. Müllera, Pasta № 22, od 6 wiecz. 759-3-2

Gałkówek

przystanek kolejowy. **TANIO** letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość udziela sklep Szczepaniaka, Gałkówek, (piwiarnia). 752-3-3

CUKIERNIA

egzystująca 18 lat i dobrze prosperująca, w jednym z większych miast prowincjonalnych, blisko Łodzi, jest do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Rozwoju“ 764-3-3

Przy ul. Widzewskiej 26, m. 7, front, 1-sze piętro, sprzedają się mało używane kostiumy, bluzki i halki w bardzo dobrym stanie. Od 4 do 10 wiecz. Ceny nader niskie. 762-3-1

Mieszkania frontowe

z 3-eh i 2-eh pokojów z kuchnią i przedpokojem z wygodami od 1 lipca r. b. do wynajęcia. Zielona № 53, wiadomość u rzadcy od g. 5-6 po poł. 796-4-1

Chemicznie czysty

Kwas węglany

dostarcza Tow. Akc. Browaru Parowego
SS-ów K. ANSTADT
ul. Średnia № 34. 770-6

19. PIOTRKOWSKA 19. Wielka wyprzedaż gilz 768-3

1000 sztuk tylko 40 kop.
Kupującym 10,000 sztuk dodaje się 1,000 gratis.
Sprzedaż tylko do dnia 25 maja 1909 r.
Piotrkowska 19. **H. JELIN** Piotrkowska 19.

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11-1 i 4-7½ w. 79r

Dr. A. GROGLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8½-11½ rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtań i gardła. Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. Stanisł. Piokarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1331

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano. 1485r

Dr. Garliński
powrócił. 677-12 5

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. ZAWADZKA 29. 1761-r

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½-6½ po poł. Południowa 23. 485d

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. Przyjmuje od 8-10½ i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilis.

Dr. Zygmunt Golc
powrócił.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 757r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 8-1 w poł. i od 4-6 wiecz.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5. 149r

Dr. Leon Szayerowicz
powrócił.
Choroby kobiece, dziecięce i wewnętrzne.
Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4. 588-24-1

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 5-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. S. SZMITKIND
Średnia № 2. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8½ wiecz. 469-r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spac. żołądka i kiszki). Dzielna № 3. od 5 do 7-jej 2150-r